Sygn. akt I ACa 292/21

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 października 2021 r.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu, I Wydział Cywilny i Własności Intelektualnej w składzie:

Przewodniczący:	***Sędzia Bogdan Wysocki***

po rozpoznaniu w dniu 15 października 2021 r. w Poznaniu

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa ***M. R. (1) i A. R. (1)***

przeciwko ***(...) S.A. z siedzibą w S.***

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu

z dnia 28 stycznia 2021 r., sygn. akt XVIII C 560/16

I. ***zmienia zaskarżony wyrok:***

a) ***w punkcie 1. w ten sposób, że zasądzoną od pozwanego na rzecz powodów należność obniża do kwoty 92.592 zł (dziewięćdziesiąt dwa tysiące pięćset dziewięćdziesiąt dwa złote) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie:***

- od kwoty 60.000 zł od dnia 30 września 2016 r. do dnia zapłaty;

- od kwoty 32.592 zł od dnia 30 marca 2018 r. do dnia zapłaty;

a w pozostałym zakresie powództwo oddala;

b) ***w punkcie 3. w ten sposób, że koszty procesu rozdziela między stronami stosunkowo, obciążając nimi w 66% powodów a w 34% pozwanego, pozostawiając ich szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu;***

II. ***w pozostałej części apelację oddala;***

III. ***zasądza od powodów na rzecz pozwanego kwotę 7.233 zł (siedem tysięcy dwieście trzydzieści trzy złote) tytułem zwrotu kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym.***

Bogdan Wysocki

UZASADNIENIE

Powodowie A. R. (2) i M. R. (1) wnieśli o zasądzenie od ***pozwanego (...) S.A. w S.*** kwoty 158.300 zł z ustawowymi odsetkami od wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz kosztów procesu według norm przepisanych.

Pismem z 2 czerwca 2016 r. powództwo rozszerzono do 358.300,03 zł tj. o 150.000 zł, podając, że dwaj synowie poszkodowanego w wypadku domagają się od powodów zadośćuczynienia za śmierć ojca, które, jak można przypuszczać, wyniesie ostatecznie po 75.000 zł dla każdego.

Następnie powodowie powództwo częściowo cofnęli, domagając się 216.975 zł z odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. Na roszczenie to składa się - jak podali – 101.727,20 zł zasądzone od powodów na rzecz B. S. (z kosztami procesu), a w pozostałej części roszczenie stanowi należności, które od powodów dochodzą synowie zmarłego. Górną granicą sumy obu roszczeń jest suma gwarancyjna wynosząca 50.000 euro.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powodów na swoją rzecz kosztów procesu.

W piśmie z 23 listopada 2016 r. powodowie swoje roszczenia określili następująco: 101.323,29 zł jako zwrot zadośćuczynienia zapłaconego żonie poszkodowanego, 60.000 zł jako zadośćuczynienie należne jego synom, a 55.561,79 zł jako naprawienie szkody wynikającej z poniesionych kosztów rozebrania i wybudowania zawalonej ściany i utraconych korzyści, jakie mogliby osiągnąć, gdyby kierownik budowy prawidłowo wykonywał swoje obowiązki. Proces budowlany powinien był zakończyć się do końca października 2011 r. Ostatecznie pozwolenie na użytkowanie otrzymano 2 lipca 2012 r. Wypadek spowodował utratę klientów i zysków. Jako zwrot kosztów związanych z rozebraniem i wybudowaniem nowej ściany powodowie dochodzili – 7.644,33 zł, a jako zwrot utraconych dochodów – 47.917,46 zł. Powodowie stwierdzili, że łącznie domagają się od pozwanego 216.975 zł. Na rozprawie 23 listopada 2016 r. cofnęli wszystkie roszczenia ponad te wyrażone w piśmie 23 listopada 2016 r., a pozwany wyraził na to zgodę (suma tych roszczeń była jednak faktycznie niższa - łącznie 216.885,08 zł).

Pozwany domagał się oddalenia również tak zmienionego powództwa. Co do zapłaty odszkodowania w wysokości 55.561,79 zł stwierdził, że nie zachodziła potrzeba rozebrania ściany i jej ponownego wybudowania, oraz kwestionował, by powodowie ponieśli związane z tym koszty. Utrata dochodu nie została przez nich wykazana. Zakwestionował prywatne dokumenty przedstawione w celu udowodnienia tych roszczeń - kosztorys budowalny i wyliczenie dochodu w latach 2011 i 2012.

W piśmie z 13 lutego 2017 r. pozwany podniósł zarzut przedawnienia.

29 marca 2018 r. roszczenie o zapłatę 60.000 zł powodowie częściowo cofnęli ze zrzeczeniem się roszczenia, a mianowicie o 5.680 zł. Uzasadnili to tym, że w sprawie z powództwa synów poszkodowanego zapłacili na rzecz ich obu na podstawie ugody – 54.320 zł. Dochodzili ostatecznie 54.320 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 30 września 2017 r.

Na posiedzeniu 14 stycznia 2021 r. pełnomocnik powodów oświadczył, że zmienia powództwo w zakresie roszczenia odszkodowawczego. Zmianę tę sąd uznał za bezskuteczną z uwagi na jej ustny charakter (art. 193 § 2^1 k.p.c.).

Wyrokiem z dnia 28 stycznia 2021 r. Sąd Okręgowy w Poznaniu zasądził od pozwanego na rzecz powodów 155.643,29 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie: a) od 101.323, 29 zł od 30 września 2016 r. do dnia zapłaty, b) od 54.320,00 zł od 30 marca 2018 r. do dnia zapłaty (pkt 1); w pozostałej części powództwo oddalił (pkt 2); kosztami procesu obciążył pozwanego w 70 %, a powodów w 30 % i na tej podstawie zasądził od pozwanego na rzecz powodów 16.611,17 zł (pkt 3); nakazał zwrócić ze środków Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Poznaniu niewykorzystane zaliczki: a) powodom – 270,38 zł i 773,97 zł, b) pozwanemu – 270,38 zł (pkt 4).

Podstawą rozstrzygnięcia były następujące ustalenia i wnioski.

Powodowie są właścicielami nieruchomości w G., na której znajdują się dwa budynku hotelowe posadowione po obu stronach ulicy (...). Powódka prowadzi działalność gospodarczą pod nazwą Przedsiębiorstwo (...). W grudniu 2010 r. Starosta G. udzielił powodom pozwolenia na rozbudowę hotelu o łącznik nad ulicą (...).

Roboty rozpoczęto 25 marca 2011 r. Wykonanie prac powierzono R. D. (1), prowadzącemu działalność gospodarczą pod nazwą R. D. (1) - Firma (...) w G. Funkcję kierownika budowy - na podstawie umowy zawartej z powódką 18 marca 2011 r. - powierzono E. P. - członkowi (...) Okręgowej Izby (...). Był on objęty w 2011 r. obowiązkowym ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej inżynierów budownictwa u pozwanego. Suma ubezpieczenia wynosiła wówczas 50.000 euro. W lutym 2011 r. sporządził i doręczył wykonawcy plan bezpieczeństwa i ochrony zdrowia, zawierający części opisową i rysunkową. Ściany nośne miały być wznoszone z pustaków szczelinowych lub z bloków siporex (punkt 1 planu). W planie zawarto wskazówki co do wydzielenia i oznakowania miejsca robót, a mianowicie teren budowy miał być oddzielony od ulicy (...) i pozostałych zabudowań, oznakowany tablicą informacyjną i taśmą ostrzegawczą. W czasie robót montażowych konstrukcji dachu zalecono w planie wydzielić strefę bezpieczeństwa bezpośrednio przy budynku i stosować siatki ochronne i siatki bezpieczeństwa.

Kierownik budowy codziennie przyjeżdżał na plac budowy, udzielał robotnikom wskazówek co do kolejności i sposobu prowadzenia prac. Te pobyty trwały od godziny do dwóch.

W dniu wypadku (7 kwietnia 2011 r.) stopniowo wzmagał się wiatr. Średnia dobowa prędkość wiatru wyniosła 20,7 m/s, wiał ze średnią szybkością 5,5 m/s. Około godz. 14 chwilowe prędkości wiatru dochodziły do 8,3 m/s. Podmuch wiatru przewrócił wzniesioną ścianę, która nie była zaszalowana. Prace polegające na szalowaniu były w toku i miały się zakończyć tego dnia. Ściana była wykonana z bloczków z betonu komórkowego, miała wysokość 10 bloczków, co daje ok. 250 cm. Posadowiona była na cokole z bloczków betonowych wysokości 3,5 bloczka od poziomu terenu, czyli o wysokości 45 cm. Pomiędzy warstwą z bloczków betonowych a ścianą z betonu komórkowego położono pasek papy, jako formę poziomej izolacji przeciwwilgociowej. Zawalona ściana miała dwa odcinki - jeden długości 2,88 m, a drugi -1,1 m, Między ścianami, a także w jej narożnikach, projektowane były rdzenie żelbetowe (słupy), które nie zostały jeszcze wykonane. Nie był również wykonany wieniec żelbetowy na wysokości stropu. Te elementy wiązałyby ściany i decydowały o jej stabilności. Ściana na etapie wykonywania nie była przewiązana (związana) z warstwą bloczków betonowych za sprawą ułożonej izolacji (papy). Cała ściana się przewróciła, a upadłszy rozdzieliła się na bloczki. Warstwa izolacji była osią obrotu upadającej ściany. Żelbetowe elementy konstrukcji powinny być wykonane niezwłocznie po wykonaniu ściany i stwierdzeniu związania bloczków z betonu komórkowego. Ścianę wykonano natomiast już trzy dni przed katastrofą. Dwa odcinki ściany były podatne na przewrócenie przez brak związania ich z podłożem, na którym je wzniesiono (papa). Nie zostały odpowiednio zabezpieczone przed przewróceniem. Ściany miały odpowiednie (prawidłowe) przesunięcie spoin pionowych. Grubość spoin była również prawidłowa. Ściana była gotowa do wykonania rdzeni następnego dnia po wymurowaniu. Decyzje co do sposobu i kolejności zalewania trzpieni żelbetowych podjął kierownik budowy.

Zabezpieczenie placu budowy było nienależyte. Teren powinien być ogrodzony w sposób uniemożliwiający wejście osobom nieuprawnionym. Wysokość ogrodzenia powinna wynosić 1,5 metra i nie powinno ono stwarzać zagrożenia dla ludzi. Tymczasem teren budowy zabezpieczono jedynie taśmą i częściowo pergolami. Taśma ma charakter nietrwały, nie uniemożliwia wejścia na teren budowy osób postronnych. Taśmę zastosowano jedynie fragmentarycznie, co wynika ze zdjęć, a miejsce katastrofy nie było wydzielone. Nie wydzielono strefy niebezpiecznej związanej z zagrożeniem zdrowia i życia ludzi. Taka strefa powinna być należycie oznaczona, wygrodzona w sposób uniemożliwiający dostęp osób trzecich, a jeżeli istniałaby konieczność przejścia przez nią, to przejście powinno być dodatkowo zabezpieczone daszkami ochronnymi.

Poszkodowany A. S. wszedł na teren budowy od tyłu restauracji wejściem, z którego korzystali w zasadzie jedynie dostawcy. Przyjechał po posiłki regeneracyjne. Z niewiadomych przyczyn nie wszedł głównym wejściem. Budowa była ogrodzona taśmą, ale na chwilę R. D. (1) ją zdjął na długości ok. 1,5 m, gdy szedł po szalunki, żeby mu nie przeszkadzała. W czasie przechodzenia przez teren budowy przez A. S., ściana, o której mowa wyżej, na skutek podmuchu wiatru,

który cały dzień się wzmagał, przewróciła się na niego, powodując zgon. W chwili wypadku kierownika budowy nie było na miejscu.

2 lipca 2012 r. wydano decyzję o pozwoleniu na użytkowanie łącznika.

W 2011 r. dochód przedsiębiorstwa (...) wyniósł 110.155,20 zł, a w 2012 r. – 353.472,08 zł.

Sąd Okręgowy w Poznaniu w sprawie z powództwa B. S. przeciwko A. i M. R. (1) i R. D. (1) zasądził na jej rzecz solidarnie od pozwanych 150.000 zł oraz zwrot kosztów procesu w wysokości 6.580,68 zł. Dodatkowo, na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Poznaniu zasądzono od pozwanych R. 1.671,54 zł, a od pozwanych R. i R. D. (1) solidarnie jeszcze 47,81 zł. Proces toczył się bez udziału (...) S.A., mimo że pozwani złożyli odpowiedni wniosek o przypozwanie.

Pismem z 10 marca 2016 r. powodowie wezwali pozwanego do zapłaty 158.300,03 zł w terminie do 20 marca 2016 r. 20 lipca 2016 r. Sąd Apelacyjny w Poznaniu obniżył zadośćuczynienie dla żony zmarłego do 100.000 zł. Od pozwanych R. zasądzono koszty procesu na rzecz Skarbu Państwa – 1.695,70 zł, a dodatkowo od wszystkich pozwanych - 31,50 zł.

27 września 2016 r. powodowie zapłacili na rzecz żony poszkodowanego 101.323,29 zł, jako zadośćuczynienie i koszty procesu. Synom poszkodowanego powodowie zapłacili 29 września 2017 r. na podstawie ugody sądowej łącznie 54.320 zł, po 25.000 zł każdemu z nich, oraz koszty procesu - 4.320 zł.

R. D. (1) ani powodom, ani rodzinie zmarłego nie zapłacił żadnych kwot tytułem rozliczenia zadośćuczynienia.

Koszt związany z rozebraniem (uporządkowaniem) i ponownym wybudowaniem zawalonej ściany wynosiłby 1.748,84 zł, w tym roboty budowlane 1.093,39 zł, a wywóz gruzu - 327,02 zł. Wykonawca robót wzniósł jednak zawaloną ścianę na nowo i powodowie z tego tytułu nie dokonywali żadnego dodatkowego rozliczenia, odbyło się to bez dodatkowych kosztów.

W okresie od końca października 2011 r. do 2 lipca 2012 r. powodowie uzyskaliby korzyści 98.980 zł.

W ocenie Sądu Okręgowego w świetle dokonanych ustaleń faktycznych powództwo w części zasługiwało na uwzględnienie.

Powodowie dochodzili swoich roszczeń przeciwko pozwanemu, który ubezpieczał odpowiedzialność cywilną kierownika budowy - E. P.. Odpowiedzialność ta ma źródło w umowie ubezpieczenia, którą zawarła z pozwanym Polska Izba Inżynierów Budownictwa na okres od 1 stycznia 2011 r. do 31 października 2012 r. Jej przedmiotem było ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej członków PUB za szkody w związku z wykonywaniem samodzielnych funkcji technicznych w budownictwie w rozumieniu Prawa budowlanego. E. P. był członkiem Polskiej Izby Inżynierów Budownictwa i podlegał temu ubezpieczeniu. Suma gwarancyjna wynosiła równowartość 50.000 euro.

Odpowiedzialność pozwanego jest uzależniona od tego, czy ubezpieczonemu można przypisać odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną osobom trzecim (art. 822 § 1 k.c.).

Powodowie, jako samoistni posiadacze budowli zostali pociągnięci do odpowiedzialności za szkodę wynikłą z zawalenia się jej części - śmierć A. S..

Zgodnie z art. 434 k.c. za szkodę wyrządzoną przez zawalenie się budowli lub oderwanie się jej części odpowiedzialny jest samoistny posiadacz budowli, chyba że zawalenie się budowli lub oderwanie się jej części nie wynikło ani z braku wytrzymania budowli w nienależytym stanie, ani z wady w budowie. Powodowie nie mogli uniknąć tej odpowiedzialności przez wykazanie, że szkoda nie wyniknęła z wady w budowie, gdyż to właśnie wada budowy była źródłem szkody.

Zgodnie z art. 415 k.c. kto z winy swojej wyrządził drugiemu szkodę obowiązany jest do jej naprawienia. Na budowie dopuszczono się zaniedbań (zaniechań w zakresie nadzoru i prawidłowego zabezpieczenia placu budowy), za które odpowiada kierownik budowy. Pomiędzy tymi zaniedbaniami, a szkodą - zawaleniem się ściany i śmiercią

przypadkowego przechodnia istnieje związek przyczynowy. Zaniechanie to miało charakter zawiniony - wynikało z niedbalstwa. Uchybienia te polegały na (1) braku należytego ogrodzenia budowy i co za tym idzie dopuszczenie przedostania się na jej teren osób postronnych, (2) braku prawidłowej oceny ryzyka na budowie, co skutkowało pozostawieniem dwóch odcinków ściany na postumencie bez wiązania (na papie), mimo że - do czasu wykonania wiązań żelbetowych - powinno się ją odpowiednio zabezpieczyć przed przewróceniem np. przez podparcie jej stemplami w formie zastrzałów (ustawione ukośnie zabezpieczają ścianę pionową przez przewróceniem). Jeżeli chodzi o zagadnienie bezprawności zaniechań na placu budowy, to obowiązek ogrodzenia robót wynika z § 8 pkt. 1, § 9 i § 10 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z 6 lutego 2003 r. (Dz. U. nr 47 poz. 401). Teren budowy należy ogrodzić albo w inny sposób uniemożliwić wejście osobom nieupoważnionym (§ 9 ust. 1). Jeżeli ogrodzenie terenu budowy lub robót nie jest możliwe, należy oznakować granice terenu za pomocą tablic ostrzegawczych, a w razie potrzeby zapewnić stały nadzór (§ 9 ust. 2). Ogrodzenie terenu budowy wykonuje się w taki sposób, żeby nie stwarzało zagrożenia dla ludzi. Wysokość ogrodzenia powinna wynosić co najmniej 1,5 m. Strefę niebezpieczną odgradza się i oznakowuje w sposób uniemożliwiający dostęp osobom postronnym (§ 20 ust. 1). Przejścia, przejazdy i stanowiska pracy w strefie niebezpiecznej zabezpiecza się daszkami ochronnymi (§ 20 ust. 2). (...) niebezpieczna nie może wynosić mniej niż 6 metrów od płaszczyzny budynku (por. 21 § 2). Jeżeli chodzi o niedopełnienie obowiązku odpowiedniego zabezpieczenia ściany przed upadkiem to wynika on z § 40 ust. 2 rozporządzenia, który stanowi, że ściany i inne przegrody, które mogą ulec przewróceniu w czasie montażu lub wznoszenia należy odpowiednio zabezpieczyć. Plan bezpieczeństwa i ochrony zdrowia (art. 21a ust. 1 prawa budowlanego), który na potrzeby budowy przygotował ubezpieczony u pozwanego kierownik budowy, był zatem wadliwy. Do jego obowiązków należało podejmowanie niezbędnych działań uniemożliwiających wstęp na teren budowy osobom nieupoważnionym (art. 22 pkt 3d Prawa budowlanego).

Z opinii biegłego i materiału zebranego w sprawie wynika, że tego obowiązku zaniedbano, wobec czego, na skutek podmuchu wiatru, ściana przewróciła się zabijając poszkodowanego.

Nie miała natomiast wpływu na wypadek zamiana pierwotnie przewidzianych bloczków na inne, lżejsze, chociaż ściana z lżejszych bloczków jest bardziej podatna na przewrócenie. Nie był to błąd, którego uniknięcie skutkowałoby tym, że ściana by się nie przewróciła.

Powodowie zapłacili rodzinie zmarłego zadośćuczynienie, za które odpowiadali na zasadzie ryzyka (art. 434 k.c.) i mają roszczenie do sprawcy (pozwanego - jego ubezpieczyciela). Zgodnie bowiem z art. 441 § 3 k.c. ten, kto naprawił szkodę, za którą jest odpowiedzialny mimo braku winy, ma zwrotne roszczenie do sprawcy, jeżeli szkoda wynikła z winy sprawcy. Te wszystkie przesłanki, są spełnione, a za sprawcę odpowiedzialność ponosi ubezpieczyciel - pozwany.

Obowiązek powodów zapłaty zadośćuczynienia żonie zmarłego wynikał z prawomocnego wyroku i nie ulega żadnej wątpliwości, że pozwany ubezpieczyciel sprawcy powinien koszty te zwrócić. Sąd odwoławczy zasądził od powodów łącznie 101.727,20 zł (zadośćuczynienie i koszty procesu). Powodowie w wykonaniu tego wyroku zapłacili żonie zmarłego 101.323,29 zł i zwrotu tej kwoty dochodzili od pozwanego. Roszczenie to było zatem w całości uzasadnione. Podobnie uzasadnionym było roszczenie o zwrot wypłaconego przez powodów zadośćuczynienia i kosztów procesu synom zmarłego, którym powodowie zapłacili 29 września 2017 r. na podstawie ugody sądowej łącznie 54.320 zł, po 25 000 zł każdemu z nich, oraz koszty procesu – 4.320 zł. Zarzuty pozwanego, że powodowie nie mieli obowiązku zaspokoić synów zmarłego sąd oddalił. Roszczenie synów zmarłego miało, taką samą podstawę prawną, jako roszczenie żony zmarłego - art. 446 § 4 k.c., uwzględnione prawomocnym wyrokiem sądowym. Zgodnie z tym przepisem sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę pieniężną tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Przepis ten przewiduje kompensatę krzywdy wynikłej dla członków rodziny zmarłego w następstwie m.in. jego śmierci. Taka krzywda ma najczęściej postać cierpienia, bólu i osamotnienia po śmierci członka rodziny. Zadośćuczynienie ma krzywdę tę złagodzić. Przeczyć, że zadośćuczynienie za śmierć ojca nie należy się synom, albo że powodowie nie mieli obowiązku zapłaty zadośćuczynienia, jest co do zasady chybione. Należą oni do grona osób najbliższych w rozumieniu art. 446 § 4 k.c. Nie ulega wątpliwości, że śmierć ojca skutkuje krzywdą, choćby w postaci traumy wynikającej z okoliczności wypadku i niemożności pożegnania się przed śmiercią oraz zerwania więzi rodzinnej. Można by dywagować nad wysokością wypłaconego synom zmarłego

zadośćuczynienia, gdyby nie jego niska wysokość. Nie jest ono wygórowane. Zawarcie przez powodów ugody w tej sprawie było działaniem jak najbardziej celowym i słusznym, minimalizującym koszty procesu, a w konsekwencji rozmiar szkody. W związku przyczynowym pozostają też koszty procesu, które wraz z zadośćuczynieniem powodowi zapłacili. Ich roszczenie o 54.320 zł zasługiwało zatem na uwzględnienie w całości.

Roszczenie powodów nie było przedawnione. Roszczenie o zwrot odszkodowania, za które powodowie byli odpowiedzialni mimo braku winy (art. 441 § 3 k.c.) powstaje w momencie jego wypłaty poszkodowanym. Roszczenia te powstały po stronie powodów dopiero w toku niniejszego procesu (zapłacili zadośćuczynienie żonie zmarłego 27 września 2016 r, a synom zmarłego - 29 września 2017 r.). i w toku procesu stały się wymagalne.

Roszczenia odszkodowawcze dotyczące zwrotu kosztów wzniesienia ściany na nowo, wywozu gruzu oraz utraconych dochodów z hotelu sąd oddalił, jako bezzasadne. Koszty związane z wzniesieniem ściany na nowo i wywozu gruzu nie powstały, co wynikało z przesłuchania powoda. Wykonawca ukończył ścianę, która się przewróciła, i inwestorzy nie ponieśli z tego tytułu dodatkowych kosztów. Jeżeli natomiast chodzi o utracone korzyści z prowadzenia hotelu, to nie wykazano związku przyczynowego pomiędzy wypadkiem a brakiem możliwości jego funkcjonowania przez kilka miesięcy. Roboty prowadzono w celu połączenia dwóch budynków hotelowych. Z zeznań świadka R. D. (1) wynika, że hotel cały czas działał. Nie wykazano konieczności zamknięcia działalności na czas robót, a jeżeli była taka potrzeba, to w jakim zakresie. Poza tym, w związku przyczynowym z zawaleniem się ściany może być jedynie kilka dodatkowych dni na jej ponowne wzniesienie, najwyżej 2-3, bo w takim czasie wznoszono ścianę wadliwą. Z takiego rodzaju opóźnieniem, zupełnie pomijalnym dla całego procesu robót, nie można związać adekwatnego związku przyczynowego w postaci kilkumiesięcznego przesunięcia terminu oddania robót i nie może być tu decydujące coś, za co pozwany nie odpowiada, a mianowicie czas trwania dochodzeń, czy postępowań administracyjnych władzy budowalnej. Co miało wpływ na czas trwania postępowania o pozwolenie na użytkowanie łącznika i w jakim terminie pozwolenie mogłoby być wydane, gdyby nie wypadek, tego nie wiadomo. Brak jest dowodów, żeby to ocenić.

Zarzut pozwanego, co do braku dowodu zapłaty zadośćuczynienia B. S. w świetle wyników postępowania dowodowego nie był słuszny. Powodowie przedstawili dowód zapłaty. Powodowie ponieśli szkodę majątkową na skutek działania podmiotu, którego odpowiedzialność cywilną pozwany ubezpieczał i to pozwany, a nie inne, bliżej nieokreślone osoby, odpowiada za tę szkodę z mocy art. 441 § 3 k.c. Jeżeli chodzi o wpływ wiatru na zawalenie się ściany, to rzeczywiście miało to znaczenie, był on jedną z przyczyn wypadku, który jednak nie zdarzyłby się, gdyby należycie zabezpieczono teren budowy przed dostępem osób postronnych i należycie, zgodnie ze sztuką budowlaną, zabezpieczono nieukończoną ścianę zastrzałami. Ściany zalane nie przewróciły się od podmuchów wiatru. Gdyby i feralna ściana była prawidłowo, o czasie, zalana lub zabezpieczona - nie przewróciłaby się. Wejście osoby nieuprawnionej na budowę było zwykłym następstwem nienależytego zabezpieczenia robót. Ogrodzenie budowy taśmami ostrzegawczymi nie było wystarczające (ani zgodne z prawem), tym bardziej, że na czas wyjścia po szalunki zostały zdjęte. Nie można zatem poszkodowanemu stawiać zarzutu, że wszedł na teren budowy, skoro mógł nie być świadomy grożącego mu niebezpieczeństwa, a na brak takiego mógł wskazywać właśnie brak szczególnych środków ostrożności wokół budowanej ściany i miejsca, gdzie poszkodowany przechodził. Nie wiadomo, z jakich pobudek kierował się do wejścia od tyłu restauracji, które nie było normalnie używane. Mógł tego po prostu nie wiedzieć. Jeżeli chodzi o brak zaliczenia na poczet zadośćuczynienia świadczeń z tytułu wypadku przy pracy należy zważyć, że świadczeń tych nie zalicza się na poczet zadośćuczynienia. Świadczenia te mają inne znaczenie i cel. Poza tym kwestia takiego zaliczenia po stronie powodów w ogóle nie mogłaby powstać.

O odsetkach sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c. Roszczenie o zwrot sum wypłaconych poszkodowanym powstało, najwcześniej w dniu zapłaty. Pozwany był w opóźnieniu, gdy powodowie przedstawili mu dowody zapłaty wzywając go do zwrotu tych świadczeń. W opóźnieniu w zapłacie 101.323,29 zł pozwany był od dnia następnego po doręczeniu odpisu pozwu i pisma z 16 sierpnia 2016 r., do którego dołączono wyrok sądu odwoławczego ustalającego wysokość zadośćuczynienia należnego żonie zmarłego. Odpis pozwu pozwany odebrał 29 września 2016 r. Od dnia następnego winien zapłacić powodom odsetki za opóźnienie. Co do sum wypłaconych synom zmarłego, pełnomocnik powodów

poinformował o treści zawartej ugody na posiedzeniu sądowym 29 marca 2018 r. Od dnia następnego pozwany pozostawał w opóźnieniu w zapłacie 54.320 zł.

O kosztach procesu Sąd rozstrzygnął na podstawie art. 100 k.p.c. Powodowie uiścili opłatę od pozwu -10.849 zł. Ponieśli koszt opłaty od pełnomocnictwa -17 zł i wynagrodzenie pełnomocnika – 14.400 zł. Z zaliczek powodów uiszczono wydatki na opinie biegłych - 533,18 zł, 196,44 zł i 4226,03 zł, łącznie 4.955,65 zł. Łącznie koszty powodów wyniosły 30.221,65 zł. Z kolei pozwany poniósł koszty wynagrodzenia pełnomocnika (radcy prawnego) – 14.400 zł i opłaty od pełnomocnictwa - 17 zł. Z zaliczek pozwanego zapłacono cześć wydatków, łącznie 729,62 zł. Łącznie koszty pozwanego wyniosły – 15.146,62 zł.

Powodowie wygrali proces w 70 %, a pozwany w 30 %. Powodowie powinni zwrócić pozwanemu 30 % jego kosztów, czyli 4.543,98 zł, a pozwany powodom 70 % ich kosztów, czyli 21.155,15 zł. Ze wzajemnego obrachunku kosztów wynika, że pozwany winien zapłacić powodom 16.611,17 zł (21155,15 zł - 4543,98 zł).

Sąd zwrócił stronom niewykorzystane zaliczki: powodom 230,38 zł, pozwanemu - 270,38 zł (art. 84 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych).

Apelację od wyroku złożył pozwany, zaskarżył go w części, tj. w pkt 1) ponad zasądzoną od pozwanego na rzecz powodów kwotę 90.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie: a) od kwoty 60.000 zł od dnia 30.09.2016 r. do dnia zapłaty, b) od kwoty 30.000 zł od dnia 30.03.2018 r. do dnia zapłaty; co do kwoty 65.643,29 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie: a) od kwoty 41.323,29 zł od dnia 30.09.2016 r. do dnia zapłaty, b) od kwoty 24.320 zł od dnia 30.03.2018 r. do dnia zapłaty; w pkt 3) rozstrzygającym o kosztach procesu w całości. Pozwany zarzucał wyrokowi:

1. naruszenie przepisów prawa procesowego tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez:

- nieuwzględnienie wynikającego z dokumentów zgromadzonych w toku sprawy przed Sądem Okręgowym w Poznaniu, że wykonawca robót R. D. (1) nie posiadał umiejętności i nie był profesjonalistą, gdyż nie prowadził działalności gospodarczej ogólnobudowlanej, a powodowie A. i M. R. (2) ponoszą winę w jego wadliwym wyborze (art. 429 k.c.) i odpowiadają za jego czynności jak za działania własne,

- pominięcie, że skoro jednym z podmiotów odpowiedzialnych za wypadek (z dnia 7.04.2011 r.) na zasadzie winy jest R. D. (1) (wykonawca robót) co wynika z treści wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu z dnia 27.11.2015 r. i Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 20.07.2016 r. to należy także przyjąć, że odpowiedzialność ponoszą A. i M. R. (2) (inwestorzy), gdyż to oni wybrali podmiot nieprofesjonalny do przeprowadzenia robót budowlanych,

- przyjęcie, że skoro A. i M. R. (2) odpowiadali za szkodę względem B. S. (oraz M. i P. S.) to zarazem mogą wystąpić z roszczeniem regresowym względem pozwanego zakładu ubezpieczeń (w miejsce ubezpieczonego kierownika budowy) o zwrot 100 % wartości zasądzonej / ugodzonej od nich kwoty w oparciu o art. 441 § 3 k.c. (zasada pełnego regresu). Gdy tymczasem uwzględnienie przez Sąd I instancji ustaleń faktycznych poczynionych w toku sprawy przed Sądem Okręgowym w Poznaniu (sygn. akt XII C 1784/12), że wykonawca robót R. D. (1) nie posiadał umiejętności i nie był profesjonalistą, gdyż nie prowadził działalności gospodarczej ogólnobudowlanej, winno prowadzić do uznania, że powodowie A. i M. R. (2) ponoszą winę w jego wadliwym wyborze (art. 429 k.c.), co wyklucza stosowanie art. 441 § 3 k.c., a nakazuje rozpatrywanie sprawy stosownie do art. 441 § 2 k.c. (zasada regresu częściowego),

- ustalenie niezgodnie z rzeczywistym stanem rzeczy, że za skutki wypadku z dnia 7.04.2011 r. (w wyniku, którego nastąpił zgon A. S.) odpowiedzialność w całości ponosi pozwany zakład ubezpieczeń jako ubezpieczyciel kierownika budowy. Gdy tymczasem uwzględnienie całokształtu materiału dowodowego zebranego w sprawie (opinii z dnia 23.12.2017 r. i zeznań z dnia 29.03.2018 r. biegłego sądowego z zakresu budownictwa mgr inż. M. G.), w tym w szczególności wynikającego z treści dokumentów znajdujących się w aktach Sądu Okręgowego w Poznaniu, będących podstawą ustaleń dokonywanych przez ten Sąd w toku postępowania o sygn. XIIC

1784/12 winno prowadzić do przyjęcia, że przyczyną zawalenia się ściany był również fakt niezgodnej z zasadami budownictwa technologii budowania ściany (polegającej na nadmiernej zwłoce w wykonaniu elementów żelbetowych, które usztywniłyby konstrukcję ściany, zapobiegając jej przewróceniu) (vide: opinia z dnia 5.07.2014 r. i zeznania na rozprawie w dniu 12.03.2015 r. biegłego sądowego mgr inż. M. B.),

- nieuwzględnienie (istotnego dla rozstrzygnięcia faktu), że zarówno biegły sądowy mgr inż. M. B. dostrzegli, że elementy żelbetowe zostały wykonane za późno względem zasad obowiązujących w budownictwie. Powyższe wynika z faktu, że biegły sądowy mgr inż. M. B. stwierdził, że ściana została wykonana niezgodnie ze sztuką budowlaną - gdyż dziennie powinno się murować 5 warstw i tego samego dnia lub dnia następnego wykonywać szalunek i stopniowo zalewać rdzeń żelbetowy natomiast biegły mgr inż. M. G. (zeznając w dniu 29.03.2018 r.) stwierdził, że trzpienie można było zalać już dobę po wykonaniu ściany, czyli 2 doby przed jej przewróceniem, co z kolei czyniłoby ścianę bardziej odporną na przewrócenie w wyniku podmuchu wiatru. Uwzględnienie faktu, że ściana została wybudowana niezgodnie ze sztuką budowalną obciąża R. D. (1) (wykonawcę), który nie prowadził działalności w zakresie robót budowlanych i nie posiadał stosownych umiejętności oraz powodów A. i M. R. (1) (inwestorów), którzy ponoszą odpowiedzialność za jego niewłaściwy wybór, a tym samym ponoszą odpowiedzialność za działania osoby, której powierzyli wykonywanie czynności jak za własne działania (art. 429 k.c.),

- ustalenie niezgodne z rzeczywistym stanem rzeczy, że pozwany jest zobowiązany do zapłaty na rzecz powodów kwoty 1.323,29 zł tytułem kosztów procesu. Gdy tymczasem Sąd I instancji nie poczynił żadnych ustaleń tytułem czego powodowie A. i M. R. (2) zapłacili B. S. kwotę 1.323,29 zł, a jednocześnie wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu (z dnia 20.7.2016 r. I ACa 475/16) zakłada zapłatę w zakresie kosztów procesu od powódki B. S. na rzecz pozwanych solidarnie (A. i M. R. (1) oraz R. D. (1)) w kwocie 502,56 zł oraz zapłatę od powódki B. S. na rzecz pozwanych solidarnie (A. i M. R. (1)) kwoty 27 zł.

- ustalenie niezgodne z rzeczywistym stanem rzeczy, że pozwany jest zobowiązany do zapłaty na rzecz powodów kwoty 4.320 zł tytułem kosztów procesu wobec braku jednoczesnego ustalenia z jakiego tytułu przedmiotowa kwota została zapłacona i jakie wartości się na nią składają,

2. naruszenie przepisów prawa procesowego tj. art. 365 § 1 k.p.c. w zw. z art. 366 k.p.c. poprzez pominięcie, że skoro z wydanych orzeczeń sądowych (Sądu Okręgowego w Poznaniu z dnia 27.11.2015 r., sygn. akt XII C 1784/12, Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 20.07.2016 r., sygn. akt I ACa 457/16) wynika, że R. D. (1) ponosi odpowiedzialność na zasadzie winy za powstanie zdarzenia z dnia 7.04.2011 r., a za czynności R. D. (1) odpowiadają powodowie jak za własne działania (art. 429 k.c.) to Sąd w toku postępowania nie może czynić ustaleń przeciwnych polegających na wykluczeniu odpowiedzialności ww. podmiotów, co do zasady,

3. naruszenie przepisów prawa procesowego tj. art. 98 k.p.c. w zw. z art. 100 k.p.c. w zw. z art. 203 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych poprzez:

- nieuwzględnienie do rozliczeń kosztów procesu poniesionych między stronami kwoty wydatku strony pozwanej (poniesionego w wykonaniu zobowiązania Sądu) w wysokości 430,50 zł tytułem wynagrodzenia dla Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej w P. za sporządzenie opinii z dnia 13.11.2017 r.,

- ustalenie, że powodowie wygrali sprawę w 70 % i przegrali w 30 %. Gdy tymczasem Sąd I instancji winien uwzględnić, że powodowie cofnęli roszczenie (dot. należności dochodzonych od powodów przez synów zmarłego A. S.) o zapłatę kwoty 55.247,8 zł (115 247,8 zł - 60 000,00 zł = (...),8 zł) oraz cofnęli roszczenie (dot. zwrotu kwoty zasądzonej na rzecz B. S.) o zapłatę kwoty 403,91 zł (101 727,20 zł - 101 323,29zł = 403,91 zł), a także dodatkowo zażądali innego rodzajowo roszczenia w kwocie 55.561,79 zł (naprawienie szkody wynikającej z kosztów rozebrania i wybudowania ściany, utracone korzyści). Powodowie wprawdzie nadal domagali się takiej samej (identycznej) kwoty tj. 216.975 zł natomiast nie była to kwota ta sama pod względem rodzajowo zgłoszonych roszczeń, co winno w rezultacie doprowadzić do przyjęcia, że wyjściowa wartość przedmiotu sporu

(dla stopnia oszacowania wygrania i przegrania sprawy przez stronę) kształtowała się na poziomie kwoty 272.537 zł. Uwzględnienie innej wartości przedmiotu sporu winno w konsekwencji prowadzić do odmiennego rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów postępowania, niż poczynionego w skarżonym orzeczeniu,

4. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. 429 k.c. poprzez jego niezastosowanie i pominięcie, że A. i M. R. (2) ponoszą odpowiedzialność za niewłaściwy wybór wykonawcy robót budowalnych R. D. (2), który nie posiadał umiejętności i nie był profesjonalistą, gdyż nie prowadził działalności gospodarczej ogólnobudowlanej (był z zawodu stolarzem). Tym samym pominięcie, że A. i M. R. (2), jako osoby powierzające wykonanie czynności drugiej osobie, są odpowiedzialni za szkodę wyrządzoną przez sprawcę przy wykonywaniu powierzonej mu czynności jak za własne działania. Powyższe winno doprowadzić do uznania, że odpowiedzialność A. i M. R. (1) opiera się o zasadę winy w wyborze, co w rezultacie wyklucza rozpatrywanie ich roszczeń regresowych w oparciu o art. 441 § 3 k.c.,

5. naruszenie przepisów prawa materialnego tj. 434 k.c. poprzez przyjęcie, że odpowiedzialność A. i M. R. (1) kształtuje się na zasadzie ryzyka względem osób pośrednio poszkodowanych za wypadek z dnia 7.04.2011 r. Gdy tymczasem wobec powierzenia przez inwestorów wykonywania robót budowlanych nieprofesjonaliście R. D. (1) i powstania szkody na skutek wybudowania ściany niezgodnie z technologią budowlaną - odpowiedzialność powodów zachodzi również w oparciu o zasadę winy (wynikającą z art. 429 k.c.),

6. naruszenie przepisów prawa materialnego tj. 822 § 1 k.c. w zw. z art. 415 k.c. poprzez ich błędną wykładnię i w rezultacie przyjęcie, że za skutki wypadku z dnia 7.04.2011 r. (w wyniku, którego nastąpił zgon A. S.) odpowiedzialność w całości ponosi pozwany zakład ubezpieczeń jako ubezpieczyciel kierownika budowy. Gdy tymczasem uwzględnienie całokształtu materiału dowodowego zebranego w sprawie (opinii z dnia 23.12.2017 r. i zeznań z dnia 29.03.2018 r.) biegłego sądowego z zakresu budownictwa mgr inż. M. G., w tym w szczególności wynikającego z treści dokumentów znajdujących się w aktach Sądu Okręgowego w Poznaniu, będących podstawą ustaleń dokonywanych przez ten Sąd w toku postępowania o sygn. XIIC 1784/12 winno prowadzić do przyjęcia, że przyczyną zawalenia się ściany był również fakt niezgodnej z zasadami budownictwa technologii budowania ściany (polegającej na nadmiernej zwłoce w wykonaniu elementów żelbetowych, które usztywniłyby konstrukcję ściany, zapobiegając jej przewróceniu) - za co odpowiedzialność ponosi R. D. (1) oraz A. i M. R. (2),

7. naruszenie przepisów prawa materialnego tj. 441 § 3 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie i w rezultacie przyjęcie, że A. i M. R. (2) mogą domagać się zwrotu całości kwoty zapłaconej B. S. oraz M. i P. S.. Gdy tymczasem pozwany uważa, że skoro wyrokiem z dnia 27.11.2015 r. Sądu Okręgowego w Poznaniu (sygn. akt XII C 1784/12) przesądzono, że A. i M. R. (2) ponoszą odpowiedzialność w oparciu o art. 429 k.c. za powierzenie prac wykonawcy, który nie miał umiejętności i uprawnień stąd brak jest podstaw do stosowania przepisu art. 441 § 3 k.c. (zasady pełnego regresu), który możliwy jest do zastosowania wyłącznie jeśli podmiot domagający się zwrotu ponosi odpowiedzialność na zasadzie ryzyka,

8. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. 441 § 2 k.c. poprzez niezastosowanie i w rezultacie pominięcie, że skoro A. i M. R. (2) ponoszą względem B. S. oraz M. i P. S. odpowiedzialność na zasadzie winy (art. 429 k.c.) za wybór nieprofesjonalnego wykonawcy robót R. D. (1) (który dokonał postawienia ściany niezgodnie z technologią budowy na skutek czego doszło do jej zawalenia) to zarazem mogą żądać od pozostałych współdłużników jedynie zwrotu odpowiedniej części uiszczonej kwoty zależnie od stopnia winy sprawcy.

Wskazując na powyższe zarzuty pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w części, tj. w pkt 1) poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów kwoty 90.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie: a) od kwoty 60.000 zł od dnia 30.09.2016 r. do dnia zapłaty, b) od kwoty 30.000 zł od dnia 30.03.2018 r. do dnia zapłaty i oddalenie powództwa w pozostałym zakresie; oraz w pkt 3) w całości poprzez stosunkowe rozdzielenie kosztów postępowania przed Sądem I instancji i zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych w postępowaniu przed Sądem I instancji wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego (art. 98 § 1 1 k.p.c.); zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych w postępowaniu przed Sądem II instancji wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w spełnieniu świadczenia

pieniężnego (stosownie do art. 98 § 1 k.p.c.); ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w części tj. w pkt 1) co do kwoty 65.643,29 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie: a) od kwoty 41.323,29 zł od dnia 30.09.2016 r. do dnia zapłaty, b) od kwoty 24.320 zł od dnia 30.03.2018 r. do dnia zapłaty oraz w pkt 3) w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Poznaniu przy pozostawieniu temu Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach postępowania przed Sądem II instancji.

Powodowie wnieśli o oddalenie apelacji pozwanego oraz o zasądzenie od pozwanego na ich rzecz zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny, zważył, co następuje:

Apelacja okazała się prawie w całości uzasadniona.

Ustalenia faktyczne sądu I instancji, istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, nie budzą wątpliwości i dlatego Sąd Apelacyjny przyjmuje je w pełni za podstawę własnego rozstrzygnięcia.

Zostały one poczynione w oparciu o wszechstronne rozważenie całego zebranego w sprawie materiału dowodowego, którego ocena, przeprowadzona w pisemnym uzasadnieniu wyroku, jest pełna, zgodna z zasadami logiki i doświadczenia życiowego.

Ustalenia te nie są przy tym w istocie kwestionowane w apelacji w ramach rozbudowanych zarzutów o charakterze procesowym.

Ich analiza prowadzi bowiem do wniosku, że intencją skarżącego nie było podważenie konkretnych ustaleń faktycznych sądu I instancji, ale zakwestionowanie poprawności przeprowadzonego przez ten sąd procesu subsumcji ustalonego stanu faktycznego pod przepisy prawa materialnego, przede wszystkim art. 441 kc oraz art. 429 kc.

Zgodzić można się jedynie ze skarżącym, że Sąd Okręgowy bezpodstawnie przyjął, jakoby powodowie, na podstawie orzeczeń w sprawie wytoczonej im przez B. S., zobowiązani byli do zapłaty z tytułu kosztów procesu kwoty 1.323,29 zł.

Tego rodzaju zobowiązanie nie wynikało z treści wyroku Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 20 lipca 2016 r. w sprawie I ACa 457/16, którym zmieniono, w tym w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach procesu, wyrok Sądu Okręgowego w Poznaniu z dnia 27 listopada 2015 r. w sprawie I C 1784/12.

Z drugiej strony, mimo podniesienia w tym zakresie wprost zarzutu w odpowiedzi na pozew, powodowie nie wskazali podstawy faktycznej i prawnej, z której wynikałoby ich zobowiązanie w takiej wysokości w stosunku do wdowy po zmarłym A. S..

Oznacza to, że górną granicę roszczeń regresowych powodów w stosunku do pozwanego, w związku z zaspokojeniem roszczenia B. S. z tytułu zadośćuczynienia, stanowiła kwota 100.000 zł., zasądzona od nich prawomocnym wyrokiem.

Z oczywistych bowiem przyczyn samo spełnienie przez powodów świadczenia w większych rozmiarach nie dawało, per se, podstaw do dochodzenia w tej części jego zwrotu w oparciu o regres z art. 441 kc.

Natomiast podzielić należy w pełni podniesione w apelacji zarzuty naruszenia prawa materialnego, a mianowicie art. 429 kc oraz art. 441 § 2 i 3 kc.

Poza sporem jest, że powodowie byli osobami, które powierzyły R. D. (1) wykonanie czynności, przy których doszło do śmiertelnego wypadku, skutkującego zgonem A. S..

Z kolei nie budzi wątpliwości wina R. D. (1) jako wykonawcy robót budowlanych w doprowadzeniu do wypadku, bowiem przesądzona ona została w postępowaniu zakończonym prawomocnym wyrokiem Sądu Apelacyjnego w

Poznaniu z dnia 20 lipca 2016 r. w sprawie I ACa 457/16, którego wyniki były wiążące dla sądów rozpoznających niniejszą sprawę z uwagi na treść art. 365 § 1 kpc.

Powodowie odpowiadali zatem za powstałą szkodę, w tym za zaspokojenie roszczeń osób najbliższych zmarłego nie tylko na zasadzie ryzyka, jako właściciele terenu, na podstawie art. 434 kc, ale także na zasadzie winy, na podstawie art. 429 kc.

Taką podstawę ich odpowiedzialności przyjęły także sądy obu instancji w sprawie z powództwa B. S..

Wymaga podkreślenia, że powodowie nie zdołali wykazać wymienionych w art. 429 kc okoliczności egzoneracyjnych, zwalniających ich od odpowiedzialności.

Zagadnienie to zostało szczegółowo omówione w uzasadnieniach orzeczeń wydanych w sprawie I C 1784/12 Sądu Okręgowego w Poznaniu oraz I ACa 457/16 Sądu Apelacyjnego w Poznaniu.

Przedstawioną tam argumentację Sąd Apelacyjny przyjmuje za własną i czyni ją integralną częścią niniejszego uzasadnienia.

Podzielić w tej sytuacji należy stanowisko skarżącego, zgodnie z którym powodowie mogli dochodzić od niego roszczeń regresowych z tytułu świadczeń jakie spełnili, będąc współdłużnikami solidarnymi, w oparciu o regulację z art. 441 § 2 kc, a nie na podstawie przepisu art. 441 § 3 kc.

Za skutki zdarzenia, które spowodowało śmierć poszkodowanego bezpośrednio A. S. obie strony odpowiadały bowiem solidarnie (art. 441 § 1 kc) na zasadzie winy, przy czym powodowie na podstawie art. 429 kc z tytułu odpowiedzialności za wykonawcę robót budowlanych R. D. (1), a pozwany na podstawie art. 822 § 1 kc za zawinione zaniedbania kierownika budowy E. P..

Stosownie do przepisu art. 441 § 2 kc jeżeli szkoda była wynikiem działania lub zaniechania kilku osób, ten, kto szkodę naprawił , może żądać od pozostałych zwrotu odpowiedniej części zależnie od okoliczności, a zwłaszcza od winy danej osoby oraz od stopnia, w jakim przyczyniła się do powstania szkody.

Rozważając współodpowiedzialność poszczególnych osób za powstałą szkodę należy przypisać wyższy stopień winy kierownikowi budowy E. P..

Miał on bowiem obowiązek sprawować ogólny nadzór nad przebiegiem budowy i pilnować przestrzegania przepisów prawa budowlanego, a nadto był specjalistą z dużym doświadczeniem, który powinien bez trudności przewidzieć skutki wydawanych przez siebie zarządzeń oraz zaniechań w ich wydawaniu.

Zgodzić można się z postulatami apelacji, aby przypisać mu, a zarazem skarżącemu 60% odpowiedzialności za szkodę, a powodom odpowiedzialność w 40%.

Skutkuje to zmianą zaskarżonego wyroku przez zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów tytułem regresu 60% spełnionych przez nich na rzecz uprawnionych członków rodziny zmarłego A. S. świadczeń z tytułu zadośćuczynienia oraz kosztów procesu i oddalenie powództwa w pozostałej części.

Jak już wyżej powiedziano uzasadnione były wypłaty na rzecz wdowy B. S. kwoty 100.000 zł oraz na rzecz synów zmarłego kwoty 54.320 zł, czyli razem kwota 154.320 zł.

Powodom z tego tytułu przysługuje prawo do regresu w 60%, czyli do żądania zwrotu kwoty 92.592 zł (154.320 zł x 60%) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie: od kwoty 60.000 zł (100.000 zł x 60%) od dnia 30 września 2016 r. oraz od kwoty 32.592 zł (54.320 zł x 60%) od dnia 30 marca 2018r., zgodnie z niekwestionowanymi w apelacji terminami wymagalności poszczególnych świadczeń, ustalonymi przez sąd I instancji.

Omawiana zmiana pociąga za sobą także korektę zawartego w wyroku rozstrzygnięcia o kosztach procesu, które podlegają proporcjonalnemu rozdzieleniu, stosownie do ostatecznego wyniku sporu (art. 100 zd. 1 kpc).

Zgodzić przy tym należy się z apelującym, że wartość przedmiotu sporu w sprawie ostatecznie, po szeregu korektach żądań powództwa, wynosiła 272.537 zł (zob. nie budzące w tym względzie wyliczenie zawarte na stronach 12 – 13 apelacji).

Powodowie ostatecznie zatem wygrywają spór w 34% (92.592 zł/272.537 zł), a pozwany w 66%.

Z tych przyczyn na podstawie art. 386 § 1 kpc oraz powołanych wyżej przepisów prawa materialnego i procesowego, a także art. 108 § 1 zd. 2 kpc Sąd Apelacyjny orzekł jak w punkcie I. sentencji wyroku.

Dalej idące zarzuty i wnioski apelacji okazały się natomiast niezasadne.

Dotyczy to kwestionowania przez skarżącego wypłaty przez powodów na rzecz synów zmarłego kwoty 4.320zł tytułem kosztów procesu na podstawie zawartej ugody sądowej.

Uprawnieni potwierdzili otrzymanie tej należności (k. 479) a nie sposób przyjąć, aby wypłacona ona została bez podstawy prawnej.

Rzeczą oczywistą jest, że ugoda sądowa obejmuje zwykle także rozliczenie między stronami powstałych w sprawie kosztów procesu.

Natomiast wysokość objętej ugodą należności wskazuje, że koszty te zostały między stronami rozdzielone.

Stąd na podstawie art. 385 kpc Sąd Apelacyjny orzekł jak w punkcie II. wyroku.

Na skutek uwzględnienia apelacji zasądzone na rzecz powodów świadczenie zostało obniżone o kwotę 63.051,29 zł.

Oznacza to, że wnioski apelacji uwzględniono w około 96% (63.051,29zł/65.643,29zł).

Skarżący uległ zatem minimalnie w stosunku do zakresu zaskarżenia orzeczenia, co skutkuje obciążeniem powodów obowiązkiem zwrotu mu całości kosztów procesu poniesionych w postępowaniu odwoławczym.

Koszty te obejmowały opłatę sądową od apelacji w kwocie 3.183 zł oraz wynagrodzenie pełnomocnika w wysokości 4.050 zł, czyli razem wyniosły 7.233 zł.

Dlatego na podstawie art. 100 zd. 2 kpc w zw. z art. 391 kpc orzeczono jak w punkcie III. wyroku.

Bogdan Wysocki

Niniejsze pismo nie wymaga podpisu własnoręcznego na podstawie § 21 ust. 4 zarządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 19 czerwca 2019 r. w sprawie organizacji i zakresu działania sekretariatów sądowych oraz innych działów administracji sądowej jako właściwie zatwierdzone w sądowym systemie teleinformatycznym

Starszy sekretarz sądowy

Kinga Kwiatkowska